

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot.	3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłka	9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow.	36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 30 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 30 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Piątek 8 czerwca.

Imiona. Rzym. - kat.: Dziś: Medarda B. Jutro: Fe-
licjana i Pryma † — Gr. kat.: Dziś: Karpa Op. Jutro:
27. Fteraponta. — Słowiańskie: Dziś: Wyszostawa. Jutro:
Stawoja.

Wschód słońca 4:07, zachód 7:50.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:35, 2:45*, 6:35, 11, 12:45*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do
Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec
6:15, 9:20 2:40*; do Kotołomy: 3:30; do Stry-
ja: 11:30; do Ławocznego: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora:
8:15, 15, 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25;
11. (co niedzieli); do Bełzca: 10:45; do Stanisławowa,
Husiatyna: 9:10; do Przemysła: 10:05 (od 1 maja do 30
września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września);
1:35 (od 13 maja do 9 września w niedziele i rzyms. kat.
święta), 3:14 (od 13 maja do 9 września codziennie); — do
Brzuchowic (od 6 maja do 23 września codziennie): 6:05,
2:28, 3:40, 6:26; od 6 maja do 23 września w niedziele i
święta rz.-kat.: 9:00, 12:40; do Lubienia 2:01 (od 13 maja
do 16 września w niedziele i sw. rz.-kat.); do Świerzca
10:45 (od 27 maja do 16 września w niedziele i święta rz.
kat.). — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne
(od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d.
powsz. od 9-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku)
od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedziele 11-1.
Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7.
Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1
w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzy-
cka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codz. 10-1 i codz.
4-6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9-2, w święta
od godziny 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego
2) otwarta codziennie od 4-7 popoł. prócz soboty. — Bibli-
oteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty,
i niedziele od 11-12. — Bibliot. Politechniki w święta,
niedziele i poniedziałki od g. 11-1, w inne dni 10-1 i 4
do 8. — Biblioteka Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26)
2-6 (prócz niedz. i sw. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu
(Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12
i 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul.
św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku
i soboty od g. 5-8 wieczorem.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych
(Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h.,
w niedz. 30 h.

Wystawa Grotgerowska w Muzeum przemy-
słowem od g. 10 r. do 6 wiecz.

Teatr miejski. Dziś: „Tyrolka“, operetka w 3
akt. Edm. Eyslera (po raz szósty).

Rada miejska.

A więc, jak było do przewidzenia, po onegdajszej
dyskusji sprawa miejskiego zakładu pogrzebowego wzięła
w łeb. Po to zakład ten tknął się po rozmaitych sek-
cyach, komisjach — przeszedłszy wprawdzie wszystkie de-
partamenty magistratu, po to figurował na kilkunastu
porządkach obrad Rady m., po to poświęcono mu pół-
tora posiedzenia Rady m., aby radni nabrali przekona-
nia, że sprawa nie jest należycie przygotowaną. To
„niedostateczne przygotowanie“ weszło w rodzaj chro-
nicznej choroby. Dziesiątki spraw większego pokroju
załatwia się doraźnie, bez żadnego przygotowania, jak
było z kupnem tramwaju konnego i konwersją 6 i pół
milionowej pożyczki — a dla spraw mniejszych wynaj-
duje się kruczek w formie „nieprzygotowania“. I pyta-
nie teraz, kto winien, że w ciągu przeszło roku nie zdo-
łano przygotować należycie materiału?

Jeżeli winien magistrat — trzeba go pociągnąć
do odpowiedzialności, a jeżeli radni — niechaj złożą
mandaty, jeżeli nie czują się na siłach i brak czasu nie
pozwala im na zajmowanie się sprawami publicznymi.
Bo też doprawdy to zwlekanie „ad infinitum“ ze sprawa-
mi ogólniejszego znaczenia przechodzi wprost w farsę.
Przed przyjściem jakiejś sprawy na porządek dzienny
rozgłasza się „urbi et orbi“, że wszystkie przygotowaw-
nia porobione — plany wykończone — po to, aby póź-
niej powiedzieć, że to wszystko nieprawda. I miejmy
nadzieję, że odroczone sprawa miejskiego zakładu po-
grzebowego mimo zapewnień prezydenta nie prędko do-
stanie się znów na porządek dzienny.

Natomiast należy się Radzie m. uznanie za wczoraj-
szy szybki tok obrad. Widać Rada wzięła wczoraj
na ambit i załatwiła prawie połowę spraw, objętych po-
rządkiem dziennym.

Przebieg obrad był następujący:

O godz. 7¹/₄ udzielił prezydent Michalski głosu
referentowi dr. Lisiewiczowi. Przedtem atoli zabrał głos
r. Markiewicz, uzupełniając swój wniosek nawiązania
rokowań w sprawie zakładu pogrzebowego z ja-
kiemś stowarzyszeniem o pokrewnym celu. Istnieje mia-
nowicie we Lwowie od r. 1784 Stow. czynnej miłości

bliźniego, udzielające swym członkom zasiłków podczas
choroby i grzebiące ich własnym kosztem, a nadto mo-
żnaby subwencyonować Tow. św. Józefa z Arymatei
i uprosić je, aby rozszerzyło swój zakres działania i
urządzało pogrzeby dla niezamożnych. W obec tego
mowca postawił w tym duchu sformułowane wnioski.

Zabrał wreszcie głos referent dr. Lisiewicz, pod-
nosząc na wstępie, że cała przeprowadzona dyskusja
jest trochę spóźniona, bo komisja, zajmująca się miej-
skim zakładem pogrzebowym, miała nawiązać rokowania
i przeprowadzić całą sprawę zakładu pogrzebowego bez
odnoszenia się do Rady m. w myśl zapadłego dawniej
wniosku. Jednakowoż zbieg okoliczności, że potrzebo-
wano nowego kredytu, zniewolił komisję do odwołania
się do Rady m. W dalszym ciągu referent polemizował
z wywodami radnych — przeciwnych zakupnu zakładu
p. Kurkowskiego, udowadniając, że jedynym racjonalnym
rozwiązaniem tej piekającej kwestyi pogrzebowej — jest
zakupienie gotowego już zakładu największego tut.
przedsiębiorcy pogrzebowego. Wydatki utrzymania tego
zakładu nie są tak przerażające, jak to mowcy przed-
stawili, a nadto przez zakupno tego zakładu zwiększy
się znacznie majątek gminy. Mowca spodziewa się od-
roczenia tej sprawy i prosi albo o zakupienie zakładu
p. Kurkowskiego i zamianę go na miejski, albo o stwo-
rzenie nowego zakładu kosztem 84.000 kor.

Przystąpiono do głosowania a wynikiem jego
kompletne „fiasco“.

Oto prez. Michalski poddał najpierw pod głoso-
wanie wniosek r. Gubrynowicza przejścia nad całą
sprawą do porządku dziennego. Wniosek ten upadł.
Następnie poddał prezydent wnioski rr. dr. Dwernickiego
i r. Markiewicza, odraczające sprawę na kilka miesięcy.
Wniosek ten przeszedł 26 głosami na 50 głosujących.

Wobec tego prezydent poddał najpierw pod gło-
sowanie wniosek r. dr. Dwernickiego, uproszenia pre-
zydenta, aby zainicjował jakieś stowarzyszenie dobro-
czynne, któreby zajęło się otworzeniem taniego zakładu
pogrzebowego. Wniosek ten upadł. Z kolei poddano
pod głosowanie wniosek r. Markiewicza, zawiązania
rokowań z Tow. czynnej miłości bliźniego i Stow. św.
Józefa z Arymatei. I ten wniosek upadł.

— A więc wszystko upadło, — zawołał z cierpką
ironią prez. Michalski.

Na sali konsternacja z prawej strony a wesołość
z lewej.

Zabrał głos wiceprezydent dr. Rutowski, przypo-
minając dawniejszą uchwałę Rady m., którą polecono
stworzyć m. zakład pogrzebowy i wstawiono nawet do
budżetu na ten cel 40.000 kor. Ponieważ dawniejszej
uchwały nie reasumowano — obecna uchwała nie ma
znaczenia. Mowca apelował do radnych, aby nie spu-
ścili z oka tej ważnej sprawy — tej klęski społecznej
— ale przyczynili się do wprowadzenia w życie za-
kładu pogrzebowego, celem położenia tamy wyzyskowi
biednej ludności.

R. dr. Aschkenase podniósł nielogiczny wy-
nik głosowania, dowodził, że pp. głosujący nie zrozu-
mieli, o co chodzi, wobec czego mowca stawia wniosek
reasumcy tej uchwały i poddania pod głosowanie dwu
ewentualności: albo zakupna zakładu p. Kurkowskiego,
albo założenia własnego zakładu.

R. dr. Stesłowicz nie dopatrył się w tem nie-
logiczności. Rada, uchwalając odroczenie tej sprawy,
uznała, że sprawa nie jest jeszcze należycie przygotowa-
ną. Niechaj więc magistrat jeszcze raz rozpatrzy tę sprawa,
przygotuje nowe wnioski i przedstawi je Radzie
miejskiej.

Przemawiali jeszcze rr. dr. Pisek, dr. Lisiewicz,
dr. Ciesielski, poczem sprawę tę odroczone z tem, aby
magistrat w jak najkrótszym czasie przedstawił nowe
wnioski.

Po kilku uchwałach „drugich“ referował r. ks.
prałat Lenkiewicz sprawę organizacji 5 nowych
posad nauczycieli religii rzymsko-katolickiej.

Na jego wniosek uchwalono utworzyć takie po-
sady przy szkołach wydziałowych: św. Marcina żeńskiej,
im. Mickiewicza żeńskiej, im. Staszica męskiej i przy
szkołach powoitych: im. Kordeckiego żeńskiej i im.
Sienkiewicza męskiej.

Z kolei referował ks. prałat Lenkiewicz sprawę
udzielenia Tow. św. Zyty pięciu sal w szkołach ludo-
wych na stworzenie kursu dla analfabetów.

Sprzeciwił się temu r. dr. Dwernicki, podno-
sząc, że kierunek tego Tow. jest zły, demagogiczny,
zarząd tego Towarzystwa nie stara się wpoić w służące
poczucia obowiązku, ale kładzie nacisk na kierunek
klerykalny. Służące, wzięte z tego Towarzystwa, cieszą

się najgorszą opinią, a zakład ten wszedł już w przy-
słowie. Służąca od św. Zyty nie wie, jakie ciężą na niej
obowiązki, ale wie, jakie prawa mają służące w Chinach,
Arabii. Ponieważ wiadomą jest rzeczą, że wpływ Tow.
św. Zyty jest zgubny, jezuicki, nie należy popierać ce-
łów tego Towarzystwa i przejść nad ich prośbą do po-
rządku dziennego, zwłaszcza, że istnieją w każdej dziel-
nicy kursy dla analfabetów T. S. L.

Nad prośbą Tow. św. Zyty przeszła Rada miej-
ska do porządku dziennego.

Na wniosek referenta r. Feldsteina, poparty
gorąco przez r. dr. Dwernickiego, uchwalono podwyż-
szyć urzędnikom i funkcyjnarjom gminnym dodatek
aktywalny z 60 prc. na 90 prc., t. j. do I kl., podobnie
jak mają urzędnicy w Wiedniu i to już od 1 stycznia
1906 r. Podwyższenie to kosztować będzie gminę
29.908 kor. rocznie. Równocześnie uchwalono, aby
urzędnicy płacili do funduszu pensyjnego 3 prc. od płacy,
wliczalnej do emerytury.

Na wniosek referenta r. Makowicza uchwalono
zburzyć Bourlardówkę, już dawniej częściowo opró-
żnioną, a w miejscu tem postawić jedną, ewentualnie
dwie 3-piętrowe kamienice. Do burzenia ma się przy-
stąpić natychmiast, plany zaś na nowe budynki ma wy-
konać w jak najkrótszym czasie urząd budowniczy.

Z porządku dziennego r. Hauser referował
sprawę podwyższenia kwaterowego woźnym miejskim.
Na wniosek referenta podwyższono to kwaterowe z 240
koron na 300 koron.

Na wniosek referenta r. Jaworskiego uchwa-
lono nająć nowe ubikacje dla szkół im. Maryi Magda-
leny i im. Sienkiewicza, natomiast odmówiono wnioskowi
należącej innych ubikacji dla żeńskiej szkoły im. Ko-
ściuszki.

Po załatwieniu całego szeregu rekursów budowla-
nych i kilku drobniejszych spraw, referował r. dr. Li-
lien sprawę budowy pomnika dla s. p. Franciszka
Smolki. Otóż Rada już dawniej uchwaliła wystawić na
grobie Franciszka Smolki skromny pomnik kosztem
5.000 kor. W tym celu nawiązano rokowania z rzeźbiar-
zem Błotnickim, który w ostatnich chwilach życia
Smolki robił jego biust. Jednakowoż rodzina Smolki za-
protestowała przeciwko temu, podnosząc, że grobowiec
należy do niej i ona zajmie się wykończeniem tego
grobowca. Wobec tego jednak, że pieniądze na ten cel
już są przeznaczone i że Smolce należy się wielki pom-
nik, a zanim ten stanie, godzi się mu postawić na ra-
zie chociaż skromny pomniczek, uchwalono kosztem
7.000 kor. ustawić na Wysokim Zamku u wejścia na
serpentyne, prowadzącą na Kopiec Unii Lubelskiej,
tryptyk, na którym w płaskorzeźbie mają być przedsta-
wione trzy sceny z życia Smolki, a mianowicie: Smolka
przewodniczący Sejmowi w Kromieryżu, Smolka prze-
wodniczący austriackiej Radzie państwa i Smolka, cią-
gnący na Kopiec taczki z piaskiem. Sceny te mają być
wykute w kamieniu, a wykonanie tego tryptyku uchwa-
lono oddać p. Tadeuszowi Błotnickiemu. Do wniosku
tego dołączono dodatek r. Czarnieckiego, polecający ma-
gistratowi, aby się zastanowił, czyby nie można piasko-
rzeźbę tę wykonać w twardszym i trwalszym materiale
a mianowicie w metalu.

W końcu na wniosek r. Gubrynowicza
uchwalono przyjąć rzeźby, ofiarowane przez p. T. Błot-
nickiego miejskiemu muzeum i wystosować do niego po-
dziękowanie.

Na tem o godz. 9¹/₂ zamknięto obrady.

Następne posiedzenie we środę 13 b. m. z powo-
du święta Bożego Ciała, przypadającego we czwartek.

Rada państwa.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów.

Dokończenie mowy bar. Becka.

Wiedeń. (TBK.). Omawiając stosunek do Wę-
gier, bar. Beck tak wywodził w dalszym ciągu:

Z operatów, które tworzą zawartą ponownie z rzą-
dem węgierskim w r. 1903 ugodę, od tego czasu wpraw-
dzie w Austrii, ale nie na Węgrzech, umowa słowa
i taryfowa otrzymały moc ustawową. Umowy te mają
charakter wspólności odnośnie do Austrii i Węgier, ko-
niecznym ich warunkiem jest wspólny austriacko-wę-
gierski obszar słowy, a tworzą one podstawę zawartych
od tego czasu traktatów handlowych. Rząd austriacki
jest tego zdania, że po ratyfikacji traktatów handlowych
w duchu zawartych z poprzednimi rządami węgierskimi
umów, wspomniane wyżej operaty ugody z r. 1903

także i na Węgrzech mają być uważane za wspólne i być równocześnie zaintrykuowane z traktatami handlowymi. (Żywe potakiwania).

Rząd węgierski jest innego zapatrywania. Wychodzi on z założenia, że wobec braku zaaranżowania innego, nastąpił na podstawie ustawy z r. 1899 stan samoistnego obszaru cłowego. W następstwie tego zapatrywania, rząd węgierski niedawno przedłożył sejmowi węgierskiemu samoistną taryfę cłową, która wprawdzie pod względem merytorycznym jest zgodna z taryfą wspólną, jednakże tylko pod warunkiem wzajemności. Austria przez zawarcie traktatów handlowych dla wspólnego obszaru cłowego i przez poniesione przez się ofiary dla wspólności posiada drogo nabyte prawo, ażeby odpowiednio do umów wspólność cłowa była zapewniona (żywe potakiwania) na czas trwania traktatów handlowych. Węgry jednakże na to się nie zgadzają i chcą w miejsce stałości umowy traktatowej zaprowadzić jednostronnie stałość wzajemności. (Żywe potakiwania).

Następstwem tego postępowania, które w dalszym ciągu mogłoby doprowadzić do naruszenia interesów Austrii, jest to, że i rząd austriacki już teraz zasadniczo mógłby zażądać samoistnych zarządzeń (żywe oklaski, głosy: „musi!”), nie troszcząc się o umowy, zawarte z dawniejszymi rządami węgierskimi.

Ponieważ rząd węgierski oświadczył, że nie chce kontynuować konstytucyjnego załatwienia węgierskiej taryfy cłowej i traktatów handlowych przed ukończeniem rokowań z rządem austriackim, przeto rząd austriacki oświadcza, że także i on przedewszystkiem gotów jest do porozumienia się. Oczywiście z takich rokowań musiałby być wykluczone wszelkie usiłowania jednostronnej dyktatury. (Żywe potakiwania).

Mimo to jednakże musimy być przygotowani na to, żeby w razie jakiegos naruszenia naszej sfery interesów móc poczynić bezzwłocznie odpowiednie zarządzenia. (Żywe potakiwania).

Jeżeli rokowania nad odnowieniem stosunku ekonomicznego Austrii do Węgier będą rozpoczęte, to muszą one prowadzone być z lojalnością i stanowczością i mieć na celu stworzenie zupełnie jasnej podstawy, dającej rękojmię trwałości przyszłego rozwoju ekonomicznego i zabezpieczenia przed upośledzeniem. (Żywe potakiwania).

Rząd sądzi, że zawsze jeszcze możliwym jest osiągnąć taką podstawę. We własnym jednak interesie powinniśmy energicznie obstawać przy tem, żeby rokowania odbywały się tylko nad całym kompleksem kwestyj, będących w związku z ugodą. Z wyrwaniem poszczególnych kwestyj porobiliśmy zle doświadczenia. (Potakiwania).

Gdyby rokowania nie doprowadziły do zadowalającego rezultatu i stosunki zmusiły nas do samoistnego postępowania, to uczynimy to spokojnie i z powagą, ale też z największą stanowczością, ile że chodzi tu o najważniejsze interesy Austrii. (Oklaski i brawa).

Związki ekonomiczne, które trwały setki lat, nie mogą być rozwiązywane bez dotkliwej szkody dla obu stron. Jednakowoż zwrot taki przedewszystkiem Węgrom przysporzyłby gorzkiego doświadczenia, że realna potęga środków materyalnych i ekonomicznego rozwoju Austrii, z jakiej korzystali we wspólności z nami, nie da się zastąpić czem innym.

Rząd zwraca się więc z prośbą do Izby, aby w sprawie uregulowania stosunku do Węgier jak najsilniej go popierała, bez względu na to, czy rokowania, jakie mają się odbyć, doprowadzą do rezultatu, czy też będziemy zmuszeni obrać inną drogę do obrony naszych interesów. Rząd zaś ręczy za to, że przynależny parlamentowi wpływ nie będzie naruszony i że żadna decyzja w tej sprawie nie zapadnie bez nas. (Żywe oklaski).

Przy uwzględnieniu wszystkich ewentualności, jakie przyszłość przynieść może, przedewszystkiem musimy być w możności samoistnie zadecydować o naszym losie ekonomicznym. Do tego potrzebny jest w pierwszym rzędzie, ażebyśmy mieli w swym ręku najważniejszą linię komunikacyjną. Bardziej więc, niż kiedykolwiek indziej, rząd uważa za konieczne przeprowadzenie akcji upaństwowienia kolei żelaznych, i właśnie ze względu na możliwy rozwój stosunków na Węgrzech, uważa za niezbędne jak najrychlejsze upaństwowienie kolei Północnej.

Zaznaczywszy następnie konieczność rychłego załatwienia także noweli przemysłowej, prezydent ministrów powiada: Jeżeli rząd, ażeby być silnym, prosi o poparcie parlamentu, to świadom jest także, co ma czynić, ażeby życie parlamentarne odmłodziło się i wzmocniło. Rząd zupełnie jasno zdaje sobie sprawę ze swego stanowiska do wielkiego dzieła reformy wyborczej. W tej kwestyi znajduje się rząd w sytuacji spadkobiercy uniwersalnego. Nie omawiając obecnie stanu tego spadku po dwóch poprzednich rządach, oświadcza rząd jednakże, że spadek ten obejmuje bez zastrzeżeń. (Rozmaite okrzyki Schönenerera).

Rząd zdecydowany jest doprowadzić tę sprawę do skutku. Hasłem jego jest, że porozumienie w kwestyi reformy wyborczej musi się znaleźć. Rząd wie, w jakim stopniu kwestya ta opanowała całe nasze życie polityczne i jak nieodzownym jest rychłe jej załatwienie, ażeby działalność parlamentu mogła zwrócić się ku kwestyi węgierskiej i innym ważnym sprawom. Rząd wszystko uczyni w celu przyspieszenia parlamentarnego załatwienia reformy wyborczej, co się też uda, jeżeli porozumienia szukać będziemy w duchu zgody, sprawiedliwości, słuszności i z silną wolą. Jeżeli gotowi będziemy małemi ofiarami okupywać wielkie zdobycze, wówczas reforma wyborcza przyjdzie do skutku i będzie też pomocną do ułatwienia narodowościowego pokoju. Tej świętej sprawie poświęci rząd całą swą siłę. Rząd przeceniałby swe siły, gdyby sądził, że spór narodowościowy

wy tak rychło da się usunąć zupełnie, ale wyraża nadzieję, że nieustannym jego usiłowaniem uda się przynajmniej złagodzić spory, osłabić przeciwnieństwa, uzyskać porozumienie w szczegółach, jakoteż przygotować rozwiązanie dalszych problemów. Ponieważ mężowie zaufania interesowanych w tym sporze stronnictw zasiadają w rządzie, przeto rada ministrów stała się gruntem, na którym porozumienie ma się rozpocząć. Rząd starać się będzie przedewszystkiem stworzyć „milieu” do traktowania tych wielkich spraw i w danej chwili nie zawaha się także przed traktowaniem kwestyi językowej w Czechach, kwestyi uniwersyteckiej na Morawie. (Rozmaite okrzyki ze strony Niemców) i wówczas znajdzie się też zadowalające rozwiązanie tych spraw.

W tej ważnej chwili, domagającej się najsilniejszej obrony wspólnych interesów narodów austriackich, sprustać może zadaniem tylko jedność rządu, parlamentu i ludów austriackich. To teraz jest pierwszym i najważniejszym zadaniem nas wszystkich. (Żywe oklaski i brawa. Mowca odbiera gratulacje).

Mała demonstracja galeryi.

W tej chwili ktoś z galeryi rzuca na salę liczne egzemplarze odezwy górników, ostrzegającej przed dalszym przewlekaniem reformy wyborczej. Skutkiem zarządzenia prezydenta Izby, wydano z galeryi dwie osoby, które te kartki rzucały.

Odrzucenie wniosku Płaczka.

P. Płaczek wnosi o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem bar. Becka.

P. Stransky oświadcza się przeciw temu, tak samo p. Abrahamowicz, a to ze względu, że i tak niebawem będzie sposobność do dyskusji politycznej przy prowizoryum budżetowym, zaś czas nagli, gdyż trzeba załatwić nowelę przemysłową i upaństwowienie kolei Północnej.

Wniosek odrzucono 180 głosami przeciw 91.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dyskusji nad

taksami wojskowymi.

W rozprawie o taksach wojskowych uczestniczyli posłowie: Fresl, Delugan, Lang, Stojan, Biankini i Erb.

Rząd przedłożył wczoraj 6 miesięczne prowizoryum budżetowe.

W dalszym ciągu posiedzenia ukończono dyskusję generalną nad ustawą o taksach wojskowych. Minister obrony krajowej gen. Schönerer prosił Izbę o przyjęcie ustawy, która zawiera w sobie ulgi i ułatwienia dla gmin i klas ekonomicznie słabszych. Wobec tego koniecznym było stworzenie ekwiwalentu dla funduszów państwa przez podwyższenie taks dla klas majątniejszych.

W sprawie podniesionego przez posłów odszkodowania rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, rząd na razie nic uczynić nie może, ale nie z powodu braku życzliwości, lecz ze względu na finanse państwa. Minister zapewnia, że rząd doloży wszelkich starań, aby sprawę tę pomyślnie rozwiązać. Mowca występuje przeciw wszelkim zmianom w ustawie, któreby spowodowały uszczerbek w dochodach z taks wojskowych. Na tem obrady przerwano.

Zakończenie posiedzenia.

P. Sternberg uzasadniał swój wniosek naglący, w którym zalił się na sprawozdania dziennikarskie z posiedzeń Rady państwa i wniósł, aby komisya prasowa zaprowadziła na wzór zagraniczny Biuro sprawozdawcze, utrzymywane kosztem państwa. Biuro to dostarczałoby prasie wszystkich narodowości mów ich reprezentantów. Nagłość wniosku odrzucono.

Następnie na żądanie p. Malika odbyło się posiedzenie poufne, na którym obradowano nad sprawą niedopuszczenia przez prezydenta Izby odczytania interpelacyi w sprawie konfiskaty ostatniego numeru pisma „Jugend”. Izba uchwaliła nie dopuścić do odczytania tej interpelacyi na posiedzeniu jawnym.

Na posiedzeniu jawnym p. Schoenerer w zapytaniu do prezydenta domagał się, aby komisya budżetowa uznała się za nieustającą tak, aby w razie odroczenia Izby, budżet na rok 1906 mógł być przez komisję zatwierdzony. Następnie żądał zwolnienia komisji konstytucyjnej, celem załatwienia wniosków, dotyczących rozporządzeń cesarskich, wydanych na podstawie § 14.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby minister handlu przedłożył traktat handlowy ze Szwajcaryą.

Wrażenie mowy bar. Becka.

Wiedeń. (Tel. wł.). Oświadczenie prezesa ministrów, bar. Becka, jak to już telegrafowałem wczoraj w południe, wywarło w kołach poselskich dodatnie wrażenie, a wśród posłów polskich nie było przyjętem złe. W Kole polskiem położono główny nacisk na to, że br. Beck zajął przychylną postawę wobec upaństwowienia kolei Północnej, jego zaś oświadczenia w sprawie reformy wyborczej pozwalają na wyprowadzenie wniosku, że zaakceptował on w całości poprzednie układy Koła polskiego z ks. Hohenlohem, tak co do liczby mandatów, jak i co do ustępstw autonomicznych.

Sytuacja parlamentarna.

Wiedeń. (Tel. wł.). W przyszłym tygodniu, jak się dowiadujemy, nastąpi drobna przerwa w posiedzeniach Izby poselskiej, a to z tego powodu, że jest życzeniem ministrów wspólnych, zwłaszcza ministra spraw zagranicznych, ażeby sesya delegacyjna odbyła się w pospiesznym tempie. To spieszne zakończenie sesyi delega-

cyjnej leży zresztą w interesie porządnej gospodarki budżetowej austriackiej, gdyż w przeciwnym razie, gdyby sesya delegacyjna przeciągnęła się przez czas dłuższy, byłoby dla gabinetu br. Becka rzeczą trudną, załatwić w sposób parlamentarny prowizoryum budżetowe za drugie półrocze b. r.

Wiedeń. (Tel. wł.). Klub czeskich agraryuszów, postów do parlamentu, uchwalił ogłosić oświadczenie tej treści: Klub agraryuszów nie może odnosić się do nowego rządu z zaufaniem, ponieważ nowy gabinet wbrew nim i bez nich został utworzony; klub natomiast czuwać będzie, aby interesy narodowe Czechów nie poniosły żadnego uszczerbku.

Posłowie Kramarz i Stransky zjawili się u prezydenta ministrów i zapytali go, dlaczego w swojej mowie wspominał tylko o Czechach, natomiast Morawom nie poświęcił ani słówka. Bar. Beck odrzekł na to, że rząd wkłada na swoje barki wszelkie sprawy narodowe, o Czechach nadmienił tylko jako przykład.

Wiedeń. (TBK.). Pierwsze posiedzenie delegacji wspólnych odbędzie się w sobotę o godz. 11 przed południem, w sali posiedzeń Izby panów.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj po posiedzeniu Izby poselskiej, odbyło się posiedzenie Koła polskiego, na którym wyznaczono, jako kandydata do delegacyi austriackiej, ks. Pastora. Ks. Pastor obejmie ten mandat delegacyjny z Galicyi, który poprzednio piastował hr. Dzieduszycki, a z którego zrezygnował przedwczoraj z powodu nominacyi na ministra. Na wczorajszym posiedzeniu Koła wybrano również na członka austriackiej deputacyi kwotowej, dr. Michała Bobrzyńskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.). Prezydium Koła polskiego naznaczyło na sobotę na godz. 5 wieczorem posiedzenie Koła polskiego, na którym odbędzie się wybór całego prezydium, dalej wybór komisji parlamentarnej, tudzież wybór do tych komisji, do których należał hr. Dzieduszycki.

Z komisji reformy wyborczej.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji reformy wyborczej, na którym przewodniczący p. Ploy doniósł, że prezydent gabinetu, z powodu obiadu galowego na cześć cesarza Wilhelma, na którym być musi, nie może się zjawić i wyraził życzenie, aby posiedzenie komisji odbyło się w piątek. Na posiedzeniu tem br. Beck złożył oświadczenie w sprawie reformy wyborczej.

Minister spraw wewnętrznych dr. Bienert zawiadomił, że wydrukowanie materyałów do wniosków, przedłożonych przez ks. Hohenlohego, doznało wskutek ostatnich wypadków w polityce wewnętrznej małej zwłoki, że jednak w piątek już materyały te, z wyjątkiem Czech i Moraw, będą wydrukowane i doręczone posłom.

Po dłuższej dyskusji formalnej posiedzenie zamknięto. Przedtem, na wniosek p. Adlera uchwalono, aby następne posiedzenie komisji odbyło się dziś, w piątek, o godz. 5 popołudniu. Na porządku dziennym: wybór prezesa komisji w miejsce p. Marchetta i dalszy ciąg dyskusji szczegółowej.

Wiedeń. (Tel. wł.). Jako następcę Marchetta na stanowisku prezesa komisji wymieniają radcę dworu Ploya.

Z innych komisji.

Wiedeń. (TBK.) Zwolane na wczoraj posiedzenie komisji budżetowej odwołano.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj rozpoczęły się obrady przybocznej Rady kolejowej pod przewodnictwem ministra dr. Derschatty, który w mowie powitalnej wyraził nadzieję, że może uda się rządowi doprowadzić do porozumienia między wszystkimi powołanymi czynnikami i wszystkimi narodowościami w sprawie upaństwowienia kolei, które jest dziś tem potrzebniejszem, że może wobec stosunku, jaki Austria będzie musiała zająć do Węgier, posiadanie kolei w rękach państwa będzie bardzo ważne.

Wiedeń. (TBK.) Po posiedzeniu państwowej Rady kolejowej zebrały się trzy stałe jej komisje, celem ukonstytuowania się i przedyskutowania przydzielonych im kwestyj. Po dłuższej dyskusji nad żadaną przez ministerstwo kolejowe opinią co do poszczególnych spraw organizacyjnych, odnośnie do ruchu osobowego i towarowego, przyjęto wniosek szefa sekcji Exnera o uproszenie ministerstwa, ażeby przed przeprowadzeniem w toku będącej reorganizacyi administracyi kolei państwowych, podało główne zarzysy nowego urzędzenia do wiadomości Rady kolejowej i ażeby zapytało ją o wotum. Również przyjęto ponownie postawiony wniosek o utworzenie centralnego biura dla studyów nad kolejami państwowymi i potrzebnymi do tego zakładów próbnymi.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (TBK.). Na wczorajszym posiedzeniu Izby postów Sejmu węgierskiego, przed przejściem do porządku dziennego, zabrał głos Stefan Rakowszky (ze stronnictwa ludowego) i zwrócił uwagę rządu i Izby na nadużycie, jakie zdaniem mowcy kryje się w tem, iż w delegacyach, mimo użaleń, preliminarz wspólnego budżetu zapóźno bywa rozdawany członkom delegacyi i to z umysłu, skutkiem czego nie mogą oni należycie budżetu przestudować. Luki w regulaminie obrad delegacyj wyzyskiwane są na niekorzyść opozycyi w ten sposób, aby przez przyspieszenie posiedzeń uszczuplić prawo kontroli. Swego czasu Koloman Szell dał stanowcze przyrzeczenie, że przedłożenie o budżecie wczesnie przed zebraniem się delegacyi doręczane będzie i to nie tylko członkom delegacyi ale i członkom Sejmu. Wobec tego mowca wystosowuje prośbę do rządu, aby obrady de-

legacji, względnie pierwszego posiedzenia, dłuższy czas przewłóki, aby członkowie mieli dość czasu na przestudyowanie budżetu. (Żywe oklaski.)

Następnie przystąpiono do porządku dziennego i załatwiono w trzech czytaniach przedłożenie w sprawie uregulowania handlu zagranicznego i stosunków handlowych.

Stosunek Węgier do Niemiec.

Budapeszt (Tel. wł.). Wszystkie dzienniki węgierskie bez wyjątku stronictw, wyrażają zadowolenie, że cesarz niemiecki złożył przedwczoraj wizytę prezesowi ministrów węgierskich, dr. Wekerlemu, w gmachu ministerstwa węgierskiego przy ul. Bankowej w Wiedniu. Dzienniki widzą w tym kroku cesarza Wilhelma II, nie tylko wielkie odznaczenie węgierskiego preesa ministrów, ale także hołd, złożony państwowej samodzielności Węgier. Pod wpływem tego kroku cesarza Wilhelma II, antypaty do Niemiec i trójprzymierza znacznie w Budapeszcie osłabły.

Odwiedziny cesarza Wilhelma.

Wiedeń (TBK.). Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj przed południem w odwiedziny do hr. Wilczka, a o g. 5 popołudniu powrócił do Schoenbrunu.

Berlin (TBK.). „Nordd. Allg. Ztg.“ omawia z zadowoleniem przebieg podróży i przyjęcia, jakie cesarzowi Wilhelmowi zgotowano w Wiedniu. Występuje przeciw tym pismom, które do tej podróży przywiązywały kombinację polityczną. Uzupełnienie podróży cesarza Wilhelma przez wysłanie depesz do króla włoskiego jest dowodem, że cele trójprzymierza, które od samego początku było defenzywnem dla utrzymania pokoju w Europie, zostały nienaruszone.

Wiedeń (Tel. wł.). Cesarz Wilhelm obdarzył hr. Gołuchowskiego wartościową papierośnicą ze swoim podpisem w brylantach. Cesarz Franciszek Józef ofiarował niemieckiemu ambasadorowi swoją statuetkę z masywnego srebra.

Wiedeń (TBK.) Wczoraj o godz. 7 wieczorem w wielkiej galerii zamku Schönbrunskiego odbył się obiad na cześć cesarza Wilhelma, po nim cercle; następnie wiedeńskie stowarzyszenia śpiewackie odśpiewały serenadę. O godz. 9 m. 35 wieczorem odjechał cesarz Wilhelm do Berlina. Na dworcu w Penzing obaj monarchowie przed odjazdem cesarza niemieckiego trzykrotnie się uścisnęli.

Sprawa budowy portu w Tryeście.

Wiedeń (Tel. wł.). Dziennik „Die Zeit“, podaje następującą informację: Na najbliższym posiedzeniu komisji budżetowej miały się odbyć narady nad referatem, który złożył podkomitet w sprawie budowy portu w Tryeście. W kołach poselskich zwrócono uwagę na fakt, że były prezes ministrów, dr. Koerber, ruszył w podróż kilkutygodniową do Anglii.

Ta podróż, jak twierdzą niektórzy, pozostaje w związku z ewentualnością, że dr. Koerber mógłby być przesłuchanym przez komisję budżetową w tej sprawie.

Wybór posła.

Praga (TBK.) Wczoraj odbył się wybór uzupełniający posła do Rady państwa w okręgu Praga-Nowe Miasto, z powodu złożenia mandatu przez p. Pantuczka. Żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości; d. 12 bm. odbędzie się wybór ściślejszy między redaktorem Stanisławem Sokolem, kandydatem zjednoczonych stronictw radykalnych, a inż. Franciszkiem Nowotnym, kandydatem młodoczeskim.

Lokaut.

Wiedeń (TBK.). Burmistrz dr. Lueger podjął się pośrednictwa między przedsiębiorcami budowlanymi, którzy ogłosili „lokaut“, a robotnikami chętnymi do pracy. Dotychczas 48.000 robotników pozbawionych jest pracy.

Mianowania.

Wiedeń (TBK.). „Wien. Ztg.“ donosi: Cesarz nadał starostom: Zdzisławowi Geppertowi w Wadowicach, Edwardowi hr. Starzeńskiemu w Podgórzu, Tadeuszowi Bobrzyńskiemu w Stryju i Maurycemu hr. Dzieduszyckiemu w Brzeżanach tytuł i charakter radców namiestnictwa.

Wiadomości krakowskie.

Kraków (Tel. pr.) Rada miejska uznała, po długiej dyskusji w sprawie zejść na rynku krakowskim w dniu 21 maja, potrzebę przekształcenia wojskowej straży policyjnej na cywilną straż policyjną i poleciła magistratowi zbadać sprawę i przedłożyć wnioski do końca b. r. Odrzucono wniosek r. Frühlinga o wezwanie rządu, aby zniósł konną straż policyjną, oraz wniosek domagający się, aby gmina przestała płacić dodatków na jej utrzymanie z d. 1 stycznia 1907.

Baron Battaglia posłem do Sejmu.

Biała (TBK.). We wczorajszym uzupełniającym wyborze jednego posła na Sejm krajowy z okręgu wyborczego miasta Białej (w miejsce dr. Łazarzkiego, który zrezygnował), wybrany został posłem bar. Roger Battaglia jednogłośnie na 263 głosujących.

Z pól naitowych.

Borysław (Tel. wł.). Od wtorku szyb Hamermana w Borysławiu wyrzuca po 20 cystern dziennie. Kopalnia Długosz, Łaszcz Tustanowice, od środy dostała 9 cystern dziennie.

Stulecie gimnazjum brzeżańskiego.

Brzeżany (Tel. pryw.) Na uroczystość stulecia gimnazjum brzeżańskiego zjechało się przeszło trzytysiąc osób, przeważnie byłych uczniów. Jubileusz rozpoczął się we środę wieczór rautem w „Sokole“, na którym

powitał gości burmistrz Schätzel. Nazajutrz rano odbył się pochód wszystkich uczniów, od najstarszego do najmłodszego, z budynku gimnazjalnego do kościoła na dzięczynną mszę św., po której nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Z kościoła udano się do cerkwi, gdzie została odprawiona msza św. żałobna za dusze zmarłych założycieli, nauczycieli i uczniów gimnazjum, poczem odsłonięto jeszcze dwie tablice pamiątkowe w języku ruskim, jedną poświęconą pamięci poety Markiana Szaszkiwicza, byłego ucznia gimnazjum brzeżańskiego, drugą na pamiątkę jubileuszu.

W cerkwi odbyła się też dalej główna część uroczystości: złożenie hołdu Almae matri. Szereg przemówień rozpoczął ks. arcyb. Theodorowicz, który tu spędził swe pierwsze lata kapłańskie; podniósł on odrębny charakter wychowawczy gimnazjum brzeżańskiego, na który się składają: odcięcie od świata wskutek braku kolei, piękna przyroda, pamiątki historyczne, zgoda obu narodowości.

Odczytano następnie akt hołdowniczy dla Alma mater po polsku, po łacinie i po rusku, poczem przemawiali: dyrektor Frączkiewicz, byli uczniowie prof. Maślak (po rusku), prof. Kadyi (imieniem uniwersytetu lwowskiego), inspektor Lewicki, prof. Czerniecki i dwaj uczniowie gimnazjalni. Akt hołdowniczy złożony będzie w archiwum gimnazjalnem.

Naznaczone programem poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy budynek gimnazjalny nie odbyło się, bo jeszcze nie wybrano miejsca. Na jubileuszu byli obecni także ks. biskup Chomyszyn i ks. mitrat Faciewicz. Uroczystość zakończyła uczta w „Sokole“.

Powodzie.

Nowy Targ (TBK.). Dunajec wystąpił z brzegów. Niżej położone grunta zalane. Komunikacja na gościńcu krajowym ze Szczawnicą przerwana.

Tarnów (TBK.). Stan wody na Dunajcu pod Tarnowem wynosi 2 metry ponad stan normalny. Woda przybiera.

Wadowice (TBK.). Na Skawie wysokość wody pod Wadowicami wynosi 2 m. ponad stan normalny.

Stryj (TBK.). Stan wody na Stryju pod miastem niezwykle wysoki.

Pod Żydaczowem stan wody na Stryju wynosi 3 m. ponad normalną wysokość.

Tłumacz (TBK.). Wylały Tyśmienica i Worona. Stryj (TBK.). Świca i Sukiel wystąpiły z brzegów. Miasteczko Sokół nad Świcą zalane.

Stanisławów (TBK.). Z powodu załamania się mostu w km. 33³/₈, wstrzymano całkowicie ruch pociągów na szlaku Delatyn-Kołomyja, od 7 czerwca począwszy na przeciąg około 5 dni.

Stanisławów (TBK.). Z powodu podmycia toru w klm. 4-3, wstrzymano całkowicie ruch pociągów na szlaku Dolina-Wygoda od 6 czerwca aż do odwołania.

Kraków (Tel. pryw.). Stan wody na Wiśle wynosił wczoraj o g. 8 wieczorem 80 centym. nad zerem, t. zn., że w ciągu ostatnich 24 godzin przybrała woda o 2 m. 20 cm. Jak oblicza stacya dla pomiaru wody przy moście podgórskim, mniej więcej na godzinę przybywa wody na 20 cm. Dla miasta stan jest groźny przy wysokości 3 m. ponad 0.

Budapeszt (TBK.). Z wielu miast prowincjonalnych donoszą o wezbraniu rzek i wylewach, spowodowanych przez długo trwającą siołę.

Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi dnia 7 czerwca wieczorem:

Wskutek ulewnych deszczów i spowodowanych przez nie w kilku miejscach uszkodzeń torów kolejowych, wstrzymano ruch pociągów towarowych i osobowych na linii Sambor-Sianki przypuszczalnie na 5 dni.

Na linii kolejowej między Stryjem a Drohobyczem ruch pociągów w nocy ze środy na czwartek był przerwany, obecnie przerwę już usunięto, natomiast pomiędzy Drohobyczem a Samborem istniała przerwa dłużej, lecz miano ją w ciągu czwartku usunąć.

Na linii Stryj-Ławoczne między stacyami Skolem a Hrebenowem tor kolejowy był w nocy ze środy na czwartek przerwany, przerwę tę jednak we czwartek usunięto.

Liczne przeszkody na przestrzeni między Dobromilem a Krościenkiem i koło Komańczy spowodowały spóźnienia pociągów na linii Przemyśl - Mező-Laborcz.

Ulewnie deszcze w całej Galicyi trwają dalej i grożą niebezpieczeństwem wielkich powodzi w całym kraju. Wczoraj we Lwowie zaczęło się wypogadzać, ale popołudniu znowu kilkakrotnie padał nawalny deszcz.

Po zamachu madryckim.

Madryt (TBK.). Prezydent gabinetu Mores podał się do dymisji, ale król dymisji nie przyjął.

Paryż (TBK.). Agencya Havasa donosi z Madrytu: Prokurator nakazał uwięzienie republikanina Makena, wydawcy pisma „El Motin“, pod zarzutem ułatwienia ucieczki Moralowi, po dokonaniu przez niego zamachu na króla Alfonsa.

Anarchiści.

Berlin (Tel. wł.). Biuro Laffana donosi z Waszyngtonu, że władze miejscowe odkryły zamach, zamierzony przez nihilistów rosyjskich na życie Roosevelta. Pewien Rosyanin z Królestwa Polskiego, który był w to sprzyśnięcie wmiieszany, aresztowany został w Portlandzie. Nadmieniamy jeszcze, że z liczby 60 anarchistów włoskich w Baltimore, którzy byli pod dozorem tajnym policyi, dwunastu umknęło do ojczyzny.

Projekty ustaw.

Paryż (Ag. Havasa). Deklaracja rządu, która będzie odczytana w poniedziałek w Izbie, zajmie się przede wszystkim obecnym stanem stosunków Francyi do sojuszników i państw zaprzyjaźnionych; tę część ułoży minister spraw zagranicznych Bourgeois. Z projektów ustaw, mających się wkrótce przedłożyć, będą wymienione: ustawa o podatku dochodowym, reforma sądów wojennych; zmiana ustawy z r. 1884 o syndykatach; dalej zapowie deklaracja zmianę ustawy górniczej oraz załatwienie sprawy zabezpieczenia na starość robotników.

Madryt (TBK.). Dziennik urzędowy ogłasza amnestyę dla dezertów, którzy uciekli do Ameryki.

Paryż (TBK.). Rada municypalna uchwaliła ustanowić dzień 1 maja, jako dzień feryalny.

Tokio (Biuro Reutersa). Rząd japoński zamierza nabyte w Mandzuryi koleje przekształcić w przedsiębiorstwa, prowadzone wspólnie przez rząd i grupy finansowe.

Z Rosyi i Zaboru.

Generał Żyrkiewicz

Warszawa (Tel. wł.). Wczoraj zmarł tu na drzewie karku generał major, Walery Żyrkiewicz, liczący lat 59.

Zmarły był katolikiem i Polakiem. W chwili rozpoczęcia wojny japońskiej, był dowódcą twierdzy Władystockiej.

514 więźniów politycznych.

Warszawa (Tel. wł.). W więzieniu śledczym na „Pawiaku“, pozostaje do tej chwili ogółem 514 więźniów politycznych, częścią osądzonych, częścią oczekujących na wyrok administracyjny.

Zamknięcie fabryk.

Warszawa (Tel. wł.). Onegdaj zamknięto tu dwie wielkie fabryki metalurgiczne, z powodu nadmiernych żądań robotników. Pierwszą z zamkniętych jest akcyjna fabryka pod firmą Norblin, br. Buch i Werner, drugą fabryka nożownicza Bieńkowskiego.

W obu fabrykach razem straciło pracę przeszło 500 robotników.

Uwięzienie adwokatów.

Petersburg (Ag. Ros.). Pociągnięto do odpowiedzialności 40 adwokatów przysięgłych, za dążenie do zorganizowania strajku urzędników sądu okręgowego.

Wczorajsze posiedzenie Dumy.

Petersburg (TBK.). Na posiedzeniu Dumy, przewodniczący zapowiedział wniosek w sprawie interpelacji do ministra spraw wewnętrznych, Stołypina, byłego gubernatora Saratowa, w sprawie czynów nielegalnych, popełnionych przez gubernatora Stołypina. Interpelanci żądają, aby minister Stołypin wystąpił przeciw gubernatorowi Stołypinowi, z powodu jego nielegalnego postępowania.

P. Heyden podnosi, iż interpelacji należy dać poważną formę, bo obie osoby są identyczne. Wniosek przekazano komisji.

15 deputowanych domagało się, aby dyskusya nad kwestyą agrarną trwała do północy.

Na tem obrady odroczone do piątku do godz. 7 wieczorem.

Rząd słabnie.

Petersburg (Tel. wł.). „Nowoje Wremia“ stwierdza groźne oznaki niemości rządu i dowodzi, że gabinet powinien być zastąpiony przez ministeryum, posiadające zaufanie Dumy.

Ogólne położenie.

Berlin (Tel. wł.). „Berl. Lok. Anzeiger“ donosi z Petersburga, że w ostatnich dniach zaszła tam zmiana na lepsze w zapatrywaniach sfer kierujących biurokracych na stosunek biurokracyi do Dumy państwowej. Ten zwrot należy zawdzięczać niekorzystnym raportom Wittego, nadsylnym z zagranicy odnośnie do zapatrywań sfer finansowych zagranicznych na wypadek, gdyby rząd chciał Dumę rozpędzić. Po raportach Wittego nie ulega wątpliwości, że każdy zamach antykonstytucyjny musiałby ostatecznie zaszkodzić kredytowi rosyjskiemu za granicą. Ponieważ sfery wojskowe, zarówno minister wojny, jak i minister marynarki kładą nacisk na potrzebę zupełnej reorganizacji sił zbrojnych i ponieważ tej reorganizacji nie podobna przeprowadzić bez znacznych funduszy pieniężnych, przeto już w interesie zabezpieczenia zbrojnego Rosyi, car Mikołaj II zdecydował się na utrzymanie możliwie znośnych stosunków z Dumą państwową.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 7 czerwca br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z. i pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	728.8	15.0	ENE:3	4.7	20.8	12.2
2 popoł.	729.0	18.2	ENE:2			
9 wiecz.	730.6	13.8	NE:1			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, kilkakrotnie deszcz. Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, krótkotrwałe opady.

